

Nie zakazywać handlu w niedzielę! Płacić 2,5 raza więcej!

28 kwietnia 2017

„Apelujemy do rządu Beaty Szydło, żeby odejść od projektu „Solidarności” i podjąć prace nad pomysłem OPZZ, aby za każdą pracę w niedzielę wynagrodzenie było 2,5 razy wyższe niż za pracę w dni powszednie” – takie stanowisko opublikował związek w dyskusji nad wprowadzeniem zakazu handlu w niedzielę.

Według koncepcji „Solidarności” w niedzielę zakazana byłaby działalność placówek handlowych. Wyjątkiem byłoby tylko siedem niedziel w roku: dwie przed Bożym Narodzeniem, tydzień przed Wielkanocą, jedna w trakcie zimowych wyprzedaży, dwie w czasie wyprzedaży letnich oraz ostatnią w sierpniu (przed początkiem roku szkolnego). W każdy siódmy dzień tygodnia mogłyby jednak działać stacje benzynowe o powierzchni sprzedaży do 80 m kw. oraz małe sklepiki pod warunkiem, że klientów obsługiwać będzie ich właściciel. Projekt zakłada też, że działać będą mogły, ale tylko do godz. 13. piekarnie i ciastkarnie. Zakaz nie obejmowałby również aptek i kiosków.

OPZZ się z tym nie zgadza, bo w niedzielę pracować dziś muszą nie tylko handlowcy. Działacze wymieniają również policjantów, strażaków, pracowników ochrony, kierowców transportu publicznego, taksówkarzy. Pracują też placówki gastronomiczne, teatry, kina i muzea, wreszcie służba zdrowia. I dlatego zamiast tworzyć zakaz, związek proponuje, aby praca w ten dzień była lepiej wynagradzana.

„Jeżeli minimalna płaca godzinowa od stycznia bieżącego roku wynosi 13 zł brutto, to minimalna stawka za pracę w niedzielę powinna wynosić 32,5 zł. Przy pracy etatowej byłaby to stawka 2,5 razy wyższa od tej płaconej w dniu powszednim” – uważa

OPZZ. „To lepsze i bardziej sprawiedliwe rozwiązanie niż zakaz handlu w części sklepów. Prezentowany projekt budzi też mniejsze kontrowersje społeczne i popiera go zdecydowana większość Polaków i Polek” – brzmi stanowisko OPZZ.

Autorstwo: TJ

Źródło: Strajk.eu